

Nowe horyzonty Michaiła Epsteina – o książce *Энциклопедия Юности*

Podobno w czasach rozpadu wielkich narracji tylko narracja autobiograficzna stawia opór ostatecznej dyspersji¹. Ale nawet w konwencji autobiograficznej, konserwatywnej z natury, możliwe są dość niespodziewane zmiany poszerzające tak zwane horyzonty oczekiwań. Nauczał Philippe Lejeune:

dzieła literackie są wytwarzane i o d b i e r a n e poprzez stosunek do wzorca, do „horyzontów oczekiwań”, do całej ich zmiennej geografii. W ten sposób spełniają one odpowiednie oczekiwania lub też je przekraczają i odświeżają. Systemami gatunkowymi rządzi [...] siła bezwładu (która zabezpiecza ciągłość, ułatwiając komunikację) i siła zmiany (literatura żyje tylko o tyle, o ile przekształca oczekiwania czytelnicze)².

Jesienią 2009 roku w USA ukazała się rosyjskojęzyczna książka dwóch autorów: znanego rosyjsko-amerykańskiego filologa, kulturologa, filozofa, profesora Michaiła Epsteina, oraz pisarza, dziennikarza, redaktora Serge’a Iourienena *Энциклопедия Юности* (Encyklopedia wczesnej młodości)³. Książkę tę, należącą do gatunku non-fiction, należałoby jednocześnie zaklasyfikować do tego rodzaju publikacji, które prowokują do nowych wyzwań w nauce lub też początkują innowacyjne kierunki badawcze czy też gatunki literackie. Można

¹ Por. Hanna Gosk, *Słowo wstępu*, [w:] *Autobiografizm – przemiany, formy, znaczenia*, red. Hanna Gosk, Andrzej Zieniewicz, Warszawa 2001, s. 7.

² Philippe Lejeune, *Autobiografia i historia literatury*, przeł. Regina Lubas-Bartoszyńska, [w:] idem, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, Kraków 2001, s. 57.

³ Михаил Эпштейн, Сергей Юрьенен, *Энциклопедия Юности* (Mikhail Epstein, Serge Iourienen, *Encyclopedia of Youth*), Franc-Tireur USA 2009 (e-book: <http://www.lulu.com/product/ebook/encyclopaedia-of-youth-%28e-book%29/5976400> [dostęp 27.01.2011]). Przytaczam tu mój wariant tłumaczenia tytułu na język polski z zaznaczeniem, iż w języku polskim nie ma określenia na etap pomiędzy okresem nastoletnim a młodością, w tradycji rosyjskiej zaś taki wyraz występuje – por.: *младенчество* (pol. okres niemowlęctwa), *детство* (dzieciństwo), *отрочество* (okres nastoletni), *юность* (wczesna młodość), *молодость* (młodość), *зрелость* (dojrzałość), *старость* (starość). Tłumaczenie tytułu książki jest jeszcze o tyle trudne, że w innych językach niemożliwe jest oddanie zakodowanej w tytule abrewiatury Э – Ю, z jednej strony stanowiącej pierwsze litery rosyjskojęzycznego tytułu *Энциклопедия – Юности*, z drugiej strony są to pierwsze litery nazwisk autorów *Эпштейн – Юрьенен*. Dla Iourienena Epstein stanowił przykład młodego geniusza (s. 175), natomiast o nich obydwu Epstein pisze: „Teraz nie mogę nie dziwić się, jak są właściwe naszemu językowi oraz osobowościom pierwsze litery naszych nazwisk. «Э» jest otwartym dźwiękiem, coś oznajmującym, wołającym, nawołującym [...]. «Ю» jest dźwiękiem wilgotnym, giętkim, wymijającym, na wpół ukrytym za samogłoską «j» [...]. Byłem Encyklopedią z jej gotowymi odpowiedziami, choćby i czasami nieodpowiednimi, ty zaś – Młodością [ros. *Юностью* – E.J.] z jej zagadkami, zadumą i pytaniami. Oto teraz my – Э-п и Ю-п – piszemy we dwojkę *Энциклопедию Юности*, jak nam to było pisane” – Михаил Эпштейн, Сергей Юрьенен, *Энциклопедия Юности*, op. cit., s. 288 – dalej (w przypisach i w tekście) przy cytatach z tego wydania w nawiasach podane są strony lokalizujące źródło odniesień. Tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – E.J. (chyba że podano inaczej).

zaryzykować stwierdzenie, że tę książkę dałoby się określić mianem pewnego rodzaju manifestu usytuowanego na skrzyżowaniu literatury i nauki⁴.

Po lekturze nowej książki Michaiła Epsteina⁵ pierwsze skojarzenie, jakie się nasuwa, odsyła do potrzeby uwolnienia się od narzucanej przez tradycję utartej formy książki – od konsekwentnie rozwiniętego ciągu myśli – czego w sposób deklaracyjny zrzekł się w *Apoteozie nieoczywistości*⁶ Lew Szestow jeszcze w roku 1905. Filozof ten przedkładał bowiem wolną myśl nad ogólną ideą i konsekwencją:

Niekiedy niezauważalne, błahe na pozór okoliczności – na przykład miejsce wyznaczone tej czy innej myśli lub przypadkowe sąsiedztwo – nadawały jej niepożądany odcień wyrazistości i konkretności, do którego nie miałem żadnego prawa i którego sobie najmniej życzyłem⁷.

Filozof ogłaszał potrzebę rezygnacji z formułowania ogólnej, przenikającej całe dzieło idei, dla której „piękna” filozof, naukowiec czy pisarz poświęca poszczególne fakty i poszczególne prawdy. Jak zakłęcie na stronach kontrowersyjnego dzieła Szestow powtarza:

Nie ma jednej idei, nie ma wielu idei, nie ma konsekwencji, są sprzeczności⁸.
[...] Po co zakańczać? Po co ostatnie słowo? Po co światopogląd?⁹

W sposób zbliżony mówi Epstein, gdy podkreśla, że prawdziwa filozofia powinna „nie sprowadzać sensy do gotowej „oprawy drukarskiej”, lecz tworzyć groźny i wszechobejmujący chaos sensów” (s. 385) oraz że sama w sobie zasada jest już „samookłamanie ludzkiej natury, przy czym złośliwym i nie bez osobistej interesowności” (s. 386).

Nie ośmieliłabym się twierdzić, iż nowa książka Epsteina pozbawiona jest tezy wyjściowej, myśli przewodniej – wcale tak nie jest, ale wprowadza ona coś zupełnie nowego

⁴ Nauki w znaczeniu dziedziny działalności człowieka, Epstein bowiem fascynuje się badaniami usytuowanymi na granicy różnych dyscyplin naukowych. Należy tu zaznaczyć, że manifest – jako forma wypowiedzi naukowej – w ostatnich latach zaczął być popularny, por.: Ирина Прохорова, *Новая антропология культуры. Вступление на правах манифеста*, „НЛО” 2009 nr 100 (<http://magazines.russ.ru/nlo/2009/100/za1-pr.html> [dostęp 27.01.2011]) lub: Кевин М.Ф. Платт, *Зачем изучать антропологию? Взгляд гуманитария: вместо манифеста*, przeł. Aleksander Markow, „НЛО” 2010 nr 106 (<http://magazines.russ.ru/nlo/2010/106/ke4-pr.html> [dostęp 27.01.2011]).

⁵ Należy też podkreślić, że choć książka ma dwóch autorów, niewątpliwym pomysłodawcą struktury książki jest Epstein.

⁶ Lew Szestow, *Apoteoza nieoczywistości. Próba myślenia adogmatycznego*, przeł. Nina Karsov i Szymon Szechter, Londyn 1983.

⁷ Ibidem, s. 8.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 9.

– pozwala czytelnikowi kojarzyć poszczególne fragmenty składające się na całość w sposób dowolny, łamiąc zasadę toku narracji ogólnie ustalonej i konsekwentnej. Znany badacz postmodernizmu¹⁰ na pierwszy rzut oka zastosował schemat występujący w literaturze postmodernistycznej¹¹, tym niemniej jest to zwodnicze skojarzenie, powtórzenie schematu nie oznacza bowiem powtórzenia przesłania. Wychodząc z definicji Lejeune'a, że autobiografią jest „retrospektywna opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza swej osobowości”¹², można założyć, że zaproponowana w niniejszej książce forma narracji – encyklopedyczna – ma być zabiegiem artystycznym. Nie pozbawiona ona jest zasadności, albowiem, jak zaznacza Lejeune, tekst autobiograficzny jest referencjalny i jak tekst naukowy dostarcza informacji o faktach rzeczywistości, by poddawać je weryfikacji¹³. Chociaż w tekście autobiograficznym – jak zaznacza Edward Kasperski – fakty są transformowane w jednostki narracji i autobiograf, aby opowiedzieć „fakty życia”, musi je przekroczyć, ogarnąć z zewnątrz, z „tamtej strony”. Naukowiec podkreśla, że „punkt widzenia autobiografa paradoksalnie mieści się «poza życiem»: w przestrzeni konwencji literackich i kultury. Usytuowanie to stwarza ustawiczne «iskwienie» między przeciwległymi biegunami biografii: relacją i referencją, przekazem i życiem autora”¹⁴.

Jakie zadania zatem mógł postawić przed sobą? Pierwsze i najbardziej oczywiste – uzewnętrznienie własnego doświadczenia z okresu dojrzewania poprzez swoisty synkretyczny, niejednolity oraz nieciągły, stworzony w procesie przygotowania książki, sposób. Przyjęta konwencja encyklopedyczna jakby próbuje potwierdzić myśl sformułowaną przez klasyka biografii Lejeune'a, który po ponad 30 latach badań przyznał, iż „nie wierzy [...] wcale w autobiografię – w liczbie pojedynczej. Ale raczej w teksty

¹⁰ Por. Михаил Эпштейн, *Постмодерн в русской литературе*, Moskwa 2005. Należy zaznaczyć, że Michaił Epstein jest autorem 20 książek i ponad 500 artykułów. Por.: *Wirtualna biblioteka Michaiła Epsteina*, http://www.emory.edu/INTELNET/virt_bibl.html (dostęp 27.01.2011).

¹¹ Jak również modernistycznej Василий Розанов, *Онавшие листья*, <http://magister.msk.ru/library/philos/rozanov/rozav024.htm> (dostęp 27.01.2011). Przychodzi też skojarzenie ze *Słownikiem chazarskim* Milorada Pavića (*Słownik chazarski: powieść leksykon w stu tysiącach słów*, przeł. Elżbieta Kwaśniewska, Danuta Cirlić-Straszyńska, Warszawa, 1993), jak również szeroko znane są – zwłaszcza wśród filologów-rusycystów – *Записки и выписки* Michaiła Gasparowa (Moskwa 2000) ułożone z zastosowaniem haseł przedmiotowych. Mniej znany *Słownik encyklopedyczny rosyjskiego dzieciństwa: Сергей Борисов, Энциклопедический словарь русского детства*, t. 1–2, Szadrinsk 2008 (e-book: <http://www.ruthenia.ru/folklore/borisov9.pdf>; dostęp 27.01.2011).

¹² Philippe Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. Aleksander Labuda, [w:] idem, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, op. cit., s. 22.

¹³ Por. idem, s. 47.

¹⁴ Edward Kasperski, *Autobiografia. Sytuacja i wyznaczniki formy*, [w:] *Autobiografizm – przemiany, formy, znaczenia...*, op. cit., s. 14.

autobiograficzne, fragmentaryczne, dające się ułożyć na nowo, organizujące się w ruchu dziennika [...] lepiej jest nie nadawać swojemu dzieciństwu spójności narracji, jeśli chce się pozostać wolnym i być może nawet, jeśli się chce pozostać młodym”¹⁵.

Książka składa się na podobieństwo encyklopedii z 80 artykułów tematycznych (przy czym każde hasło jest podzielone na dwie interpretacje – Epsteina i Iourienena), umieszczonych w sposób alfabetyczny (od *a b s o l u t u* do *j a* – należy zaznaczyć, iż po rosyjsku „a” i „я” to pierwsza i ostatnia litera alfabetu), sam więc układ *Энциклопедии* wskazuje na metafizyczny charakter owej *w c z e s n e j m ł o d o ś c i*. Zasada chronologiczna też jest uwzględniona w książce – skoro jest to *Энциклопедия Юности*, to jej hasła przedmiotowe są ściśle związane z wąskim odcinkiem życia Epsteina i Iourienena – okresem studiów na Uniwersytecie Moskiewskim w latach 1967–1974, którym jednak towarzyszą „chronologiczne” dygresje do innych okresów życia. Należy też podkreślić, że zainteresowanie „encyklopedyzmem” rozpoczęło się w twórczości Epsteina w roku 1972, gdy współuczestniczył w przygotowaniu *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej* i *Krótkiej Encyklopedii Literackiej* oraz w innych wydaniach. To doświadczenie w jego przypadku „przetworzyło się na nieortodoksyjne dzieła z tego gatunku”¹⁶ (s. 230).

Epstein odchodzi od ścisłej zasady narratywności (ros.: *нарративность*)¹⁷ w przedstawianiu (auto)biografii na rzecz „tezausowania” (ros.: *тезаурисность*), tłumacząc swoje założenia w dołączonym artykule *Życie jako narracja i tezaurus* (s. 437–449), w którym wyraźnie rozróżnia typy ludzi myślących „wydarzeniowo” oraz „słownikowo” (s. 437). Pierwsi postrzegają życie w kategoriach „jak to było”¹⁸, drudzy – „jak to bywa” (s. 438). I chociaż dominuje pierwsza tendencja, Epstein uważa, że poszczególne świadomości ludzka stanowi system wiedzy i wyobrażeń o sobie i świecie, ma „własny słownik, swój tezaurus, który ogarnia całą zawartość życia nie w czasowej linearności, lecz jako obecną tu i teraz, w całej pojemności bytu”, który pozostaje w pamięci (s. 439). Tezaurus życia ogarnia zatem imiona i postaci ludzi, nazwy rzeczy, kraje i miasta, pisarzy, stany emocjonalne, pojęcia i idee – całokształt (czy też katalog) tego wszystkiego jest wypełnieniem tezausa

¹⁵ Philippe Lejeune, *Granice*, przeł. Stanisław Jaworski, [w:] idem, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, op. cit., s. 312–313.

¹⁶ Epstein wyróżnia w swoim dorobku następujące encyklopedie: *Новое сектантство*, 1984–1988; *Книга книг. Словарь-антология альтернативных идей*, 1984–1988; *Философский проективный словарь*, 2003; *Дар слова. Проективный лексикон русского языка*, 2000–.

¹⁷ Pisz na przykład, że autobiografia jako gatunek dla Epsteina „był i pozostaje obcy z powodu fabularności: „szybko zapominam, co i za czym następuje, w pamięci pozostaje tylko przestrzenne i znaczeniowe kontinuum, zbiór wszystkiego, co dotyczyło nagromadziło życie” (s. 29).

¹⁸ Lejeune pisze: „przechodzący ulicami ludzie to ludzie-opowiadania, i to właśnie trzyma ich przy życiu” – Philippe Lejeune, *Czy można zdefiniować autobiografię*, przeł. Regina Lubas-Bartoszyńska, [w:] idem, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, op. cit., s. 5.

życia (s. 439). Zasady narratywności i tezaurosowania tworzą dwie osie językowego przedstawienia życia (h i s t o r i a życia vs. o b r a z [ros. картина] życia” [s. 439]), które ciągle krzyżują się w każdym jego punkcie (s. 440) na podobieństwo zasady syntagmatyki i paradygmatyki w lingwistyce (s. 446). Większość ludzi zatem bardziej jest zainteresowana literaturą niż filozofią. Dzięki nasilającym się tendencjom, a zwłaszcza zainteresowaniom słownikami, encyklopediami oraz w większym stopniu internetem z systemem wyszukiwarek, katalogów i hipertekstów ujawnia się skłonność do myślenia tezaursowego (s. 446). Epstein widzi też problem na drodze przekazu doświadczenia czy wiedzy właśnie w przewadze chwytów narratywnych oraz w niedopracowaniu pól tezaursów. Zakłada, że tezaursom różnych ludzi łatwiej nawiązać dialog ze sobą niż narracjom, „które nie eksplikują swojego modelu konceptualnego i w sposób dowolny i indywidualny różnią się językowo, na podobieństwo opisanych w nich łańcuchów wydarzeń. I jeśli narracją życia jest po prostu mowa, której język podlega rekonstrukcji przez badacza, to tezaurs jest mową demonstrującą swój własny język, ten model konceptualny, który przez autora jest usytuowany u podstaw jego światopoglądu i opisu siebie samego” (s. 447).

Przedstawiona problematyka związana z (auto)biograficznością nie jest nowością wśród zainteresowań Epsteina¹⁹. Między innymi w roku 2000 opublikował obszerny artykuł, w którym nawiązał do tego gatunku. Stwierdził:

autobiografia jest gatunkiem, po pierwsze, zasadniczo warstwowym, skrawkowym, po drugie, niezakończonym i niemogącym być zakończonym (mało kto jest w stanie postawić ostatnią kropkę w momencie przeniesienia się w zaświaty), po trzecie – „z zadyszka”. Autor biegnie w ślad za uciekającym życiem, a życie szczególnie szybko ucieka, gdy jest opisywane, więc i tak nie da się połączyć końca z końcem, swoje „auto-” i swoje „bio-”²⁰.

Autobiografia jako gatunek zakłada opis całego dotychczasowego przebiegu życia²¹, w niniejszej książce natomiast jest poddany szczegółowej „obróbce” tylko niewielki fragment – wczesna młodość, którą naukowiec postrzega jako „specyficzną formację kulturowo-psychologiczną” (s. 348), jako „okres metafizyczny” (s. 353), który – wbrew utartym

¹⁹ Por. też jego książkę: *Отцовство. Роман-эссе*, New Jersey 1992 (1 wyd.) oraz *Отцовство. Метафизический дневник*, Petersburg 2003 (2 wyd.).

²⁰ Михаил Эпштейн, *Автопортрет мысли, или как узнать новое от самого себя*, [w:] idem, *Все эссе*, t. 2, *Из Америки*, Екатеринбург 2005, [w:] http://www.emory.edu/INTELNET/es_self-portrait.html (dostęp: 27.01.2011).

²¹ Zdaniem Edwarda Kasperskiego autobiografia zakłada: „1) relację fabularnie wieloczną i narracyjnie rozbudowaną, 2) ujęcie całościowe życia bohatera, 3) funkcjonalne rozdzielanie, a jednocześnie semantyczną tożsamość ról autora i bohatera, 4) retrospektywną postawę autora wobec autora-bohatera” – Edward Kasperski, *Autobiografia. Sytuacja i wyznaczniki formy...*, op. cit., s. 16.

schematom – nie jest piękny i szczęśliwy, lecz trudny i męczący, ponieważ „osobowość odkrywa swoją obcość wobec świata, uporczywą niezgodność z nim, przeżywa wątpliwości odnośnie własnej wartości, poprzez chorobliwe doświadczenie braku miłości do samego siebie” (s. 349).

Gatunek autobiografii zakłada pierwszoosobową narrację, tu natomiast zostaje wykorzystana idea konfrontacji lub symfonii dwóch głosów (zwracających się do siebie, niekiedy komentujących wzajemne wypowiedzi), jak to zostało określone na wstępie – jest to „autobiografia dialogowa” (s. 7): dwie osoby tworzą dwupromieniową projekcję na jeden koncept, dzięki czemu powstaje „binokularność” spojrzenia na sytuację, osobę, pojęcia wyodrębnione z przeszłości. Na wstępie Michaił Epstein zaznacza:

każde pisanstwo autobiograficzne zamknięte na pierwszej osobie jest z założenia niepełnym, brakuje w nim tła, potylicy, pleców. Książka jest napisana poprzez połączenie – i przerywanie – pierwszej i drugiej osoby. [...] To jest *diagrafia* – autobiografia jako dialog (s. 21).

Złamanie ram gatunkowych autobiografii jest najbardziej oczywistym z zastosowanych przez naukowca chwytów.

Generalną część *Энциклопедии* stanowi także kilka dodatkowych rozdziałów – załączonych na wstępie – *Энциклопедия себя как жанр* oraz na końcu – *Вместо заключения*, a także: *Вczesna mlodość a metafizyka* (*Юность и метафизика*), *Życie jako narracja i tezaurus* (*Жизнь как нарратив и тезаурус*), *Filozofia wieku. Fraktalność życia i układ okresowy wieku* (*Философия возраста. Фрактальность жизни и периодическая таблица возрастов*), które stanowią trzon analityczny książki. Poza tym do encyklopedii zostały załączone ankiety ułożone przez autorów w relacji do siebie nawzajem z roku 2009 dotyczące ważniejszych aspektów ich życia, a także młodzieńcza ankieta Michaiła Epsteina skierowana do Serge’a Iourienena z roku 1972. Encyklopedia jest również zilustrowana tekstami literackimi na temat wczesnej młodości napisanymi w danym okresie przez Iourienena – opowiadanie *Telefon* (*Телефон*) oraz *Moskwo, kim jesteś?* (*Москва, ты кто?*), a także tekstem analitycznym na tenże temat napisanym w tymże okresie przez Epsteina – *Odstęp jesienny. Dziennik metafizyczny* (*Осеннее отступление. „Метафизический дневник”*) z uwagami do danego *Dziennika* (*Примечания к «Метафизическому дневнику»*).

Nie byłaby ta książka encyklopedią, gdyby nie zawierała dość obszernej panoramy życia z zaznaczonego okresu późnego socjalizmu w historii Związku Radzieckiego służącego

za szerokie tło, które w sposób celowy czy mimowolny przenika poza ramy (auto)biograficzności. Przed czytelnikami przesuwają się też panoramy ludzi, z którymi przyszło się zetknąć autorom, osób publicznych i zupełnie anonimowych, książki, które zostały w pamięci, a więc odegrały swoje role w „dojrzywaniu metafizycznym”. Rozbieżność tematyczna poszczególnych fragmentów (wprowadzone tematycznie rozdziały: *Osobowość i światopogląd, Ród, Przyjaźń, Miłość, Twórczość i zawód, Obyczaje i pokolenia, Polityka, Toposy*), porównywalna jest zatem z liczbą skojarzeń, które się pojawiają na widok znanego z przeszłości obiektu, mnogość możliwych płaszczyzn tego obiektu. Wczesna młodość staje się obiektem refleksji, a jednocześnie obiektem analizy, sposobem połączenia refleksji z analizą. Promieniowanie tego okresu na całe życie człowieka jest odczuwalne zarówno w przeszłości (dzieciństwo), jak też w przyszłości – okoliczności późniejszych wydarzeń (własna twórczość, emigracja).

Wczesna młodość jest okresem granicznym, przejściowym, pieczętuje zasadnicze zmiany w życiu, toruje drogę i zakłada matrycę przyszłych wydarzeń. Epstein podkreśla zresztą, że zarówno szczęściem, jak i nieszczęściem jego pokolenia było przeżywanie wczesnej młodości na przełomie lat 60. i 70. Píše:

Wypadło nam być młodzikami w epoce niedołęstwa komunizmu. Gdy dojrzewaliśmy, wszystko dookoła błyskawicznie się rozpadało: idee, wodzowie, wartości, obyczaje, sam system. (s. 350)

Czas ten implikował byt „pokolenia okresu przejściowego” (ros. *поколение промежутка*) (s. 351), bo gdy słabnie oddziaływanie inercji, tworzone są warunki do powstawania nowych zjawisk, w tym też nowych pomysłów²². Stąd między innymi bierze się zainteresowanie metafizyką, co różniło pokolenie Epsteina od poprzednich pokoleń idealistów, upolityczniających wszystkie problemy, oraz następnych pokoleń – cyników lub pragmatyków. Metafizyka postrzegana była w sposób specyficzny, cechowała się „kierowaniem uwagi na trwałe, wieczne, pozaczasowe podstawy, struktury oraz cele każdego doświadczenia lub rodzajów działalności czy byłaby to polityka, literatura czy gotowanie” (s. 352). Usytuowanie drogi pokolenia Epsteina pomiędzy nurtem oficjalnym a bohemą określiło jej jakość jako „celową samą w sobie, samowystarczającą, profesjonalnie jakościową,

²² Od razu przychodzi na myśl słynna praca *Промежуток* Jurija Tynianowa, w której podkreśla, że nowe zjawiska powstają właśnie w owe interwały, gdy „przestaje oddziaływać inercja, znamy właściwie tylko oddziaływanie inercji – interwał, gdy nie ma inercji według optycznych praw historii wydaje nam się ślepyim zaułkiem. [...] Historia jednak nie ma ślepych zaułków. Ma tylko interwały” – Юрий Тынянов, *Промежуток*, [w:] idem, *Поэтика. История литературы. Кино*, Moskwa 1977, s. 168–195 lub <http://philologos.narod.ru/tynyanov/pilk/ist18.htm> (dostęp 27.01.2011).

moralno-odpowiedzialną” (s. 195). Wartości samej w sobie nabrały też literatura, filozofia czy język i etyka, nie były one już postrzegane jako „podręczne środki do przeróbki świata, do nadejścia królestwa obfitości i swobodnej konieczności” (s. 195). Pokolenie to odeszło od globalnych idei komunizmu, modernizmu, utopizmu w stronę „post-”, z tym że nie „doszło do punktu relatywizmu i dekonstrukcji, gdy znaczenia zastąpiono grą strony formalnej znaków, rzeczywistość – symulakrą, kulturę – multikulturowością” (s. 196). Widzi w swoim pokoleniu swoisty łącznik pomiędzy „światem wielkich totalitarnie zбочzonych idei a światem drobnej i żmudnej dekonstrukcji, fragmentaryczności, wielokulturowości, demagogii małych kultur i analitycznych procedur bez prób syntezy” (s. 196). Misję swego pokolenia sytuuje w zachowaniu możliwości spojrzenia na to, co jest „wielkie, wysokie i duchowe”, poprzez uwolnienie go od „totalności, od przymusowego utopijnego rozmachu”, by przekazać następnemu pokoleniu „pociąg do całościowości, do wielkiej konstrukcji nośnej, do syntetycznej pracy wyobraźni” (s. 196).

Zastosowanie „podwójnej perspektywy” widoczne też jest na płaszczyźnie postrzegania kultury. W encyklopedii została poruszona problematyka etniczna oraz społeczno-polityczna – bezpośrednio dotycząca młodości Epsteina i Iourienena, lecz także wychodząca poza te ramy chronologicznie, bo odnosząca do rodzin (korzeni) autorów (jeden jest pochodzenia żydowskiego, drugi to „szalona mieszanka krwi”, która wskazywała, że jest „czystym produktem imperium” (s. 138). Pozwala to Epsteinowi – podobnie jak w innych dziełach – rozwinąć myśl Michaiła Bachtina o tym, że kultura tworzy się na granicach kultur²³, a zatem: nowych perspektyw w rozwoju nauki należałoby szukać na przecięciu dyscyplin naukowych czy kultur narodowych, języków obcych trzeba by się uczyć chociażby po to, aby lepiej znać mowę ojczystą, a literaturę czytać, by lepiej znać własną. Albowiem, „bez znajomości tego, co jest obce, niemożliwe jest zrozumienie swojego, bo nie ma odczucia granicy, nie ma umiejętności patrzenia na siebie z zewnątrz”²⁴. Stosunek Epsteina do świata poza granicami ZSSR wskazuje na to, iż ów stosunek się nie zmienił, jak i wiele rzeczy, które nie zależą od otoczki ideologicznej, mają naturę metafizyczną i podobnie jak sama młodość – pozwala otworzyć się na świat lub na niego się zamknąć.

²³ Por. „Wewnętrznej przestrzeni obszar kultury nie posiada: cały on mieści się na granicach, granice są wszędzie, przechodzą przez każdy jego moment, systematyczna jedność kultury przeszywa atomy życia kulturalnego, podobnie jak słońce się odbija w każdej jego kropli. Każdy akt kulturowy istnieje na granicach: w tym jest jego powaga i waga; odseparowany od granic traci podstawy, staje się pustym, aroganckim, degeneruje się i umiera” – Михаил Бахтин, *К вопросам методологии эстетики словесного творчества*, [w:] idem, *Собрание сочинений*, t. 1: *Философская эстетика 1920-х годов*, Moskwa 2003, s. 282.

²⁴ Михаил Эпштейн, *АМЕРОССИЯ. Двукультурие и свобода*, <http://magazines.russ.ru/zvezda/2001/7/epsh.html> (dostęp 27.01.2011).

Z tym jest też ściśle powiązany problem późniejszej (czyli po opisanym okresie) emigracji obydwu autorów encyklopedii. Sierge Iourienen wyemigrował niedługo po ukończeniu studiów, nie znalazłszy możliwości realizacji twórczej w Związku Radzieckim, Epstein natomiast wyemigrował w roku 1990 – pod koniec istnienia ZSRR. Dla obydwu była to emigracja wywołana przesłankami ideologicznymi. Epstein pisze o sobie:

[jestem – E.J.] człowiekiem diaspory, początkowo żydowskiej w Rosji, teraz – rosyjskiej w USA. Tacy jak ja mają los, skazujący na urodzenie i umieranie w roli emigrantów. Każdy nacjonalizm, w tym żydowski, wywołuje we mnie uczucie duszności. Przy czym im jest większy nacjonalizm mojej własnej narodowości, [...] żydowski czy rosyjski, tym bardziej męczący jest on dla mnie²⁵.

Emigracji w dużym stopniu zawdzięcza możliwość spojrzenia na byt w sposób wielowymiarowy, zauważa:

Rosja emanowała tajemnicą na tle płaskiej Ameryki. Ameryka połyskiwała na tle przyćmionej Rosji. Razem jako różne względem siebie, nadają istnieniu tę wielowymiarowość, której bez jednej z nich by mi brakowało. (s. 366)

Iourienen też podkreśla, że na emigracji „uwrażliwia się na kraj, którego się wyrzekł” (s. 359). W pewnym sensie zbieżne są spostrzeżenia zakorzenionych już w Stanach emigrantów odnośnie do pojęcia „ojczyzna”. Iourienen stwierdza, iż „ojczyzna to jest wyrok. Format twego losu” (s. 358), Epstein zaś: „ojczyzna – to W OGÓLE. To jest rodzaj wszystkich rzeczy. Wszystko pozostałe odnosi się do niego jako najdrobniejsze gatunki i odmiany” (s. 271).

Rosja staje się poważnym przedmiotem refleksji Epsteina już w latach wczesnej młodości. Zobaczył w Rosji wcielenie wszechjedynego Boga, do którego się modlą wszyscy Żydzi, a ponieważ dla Żyda nie ma większej cnoty niż ofiarować własną krew i ciało Bogu, to Rosja staje się takim Bogiem, sądem ostatecznym, albowiem nie ma na świecie równie okrutnej ziemi, przy czym najbardziej okrutnej w stosunku do tych, którzy ją kochają i gotowi są złożyć siebie w ofierze dla niej (s. 274).

Rola nauk humanistycznych wśród innych nauk oraz potrzeba ich transformacji – problem nurtujący kulturologa Epsteina od lat – został nakreślony jeszcze w okresie młodzieńczym. Naukowiec zdradza swoje ambitne plany w zamieszczonym w encyklopedii fragmencie z dziennika (notatka z 15.08.1973):

²⁵ Ibidem, s. 106.

Najbliższe lata mam zamiar poświęcić jednej sprawie: opracowania ścisłego, jak najbardziej racjonalistycznego stylu naukowego do rozwiązania problemów humanistycznych. Umieścić metodologię nauk humanistycznych na takiej wysokości, jaka by odpowiadała wysokości przedmiotu, czyli człowieka i tego, co ludzkie. Mawiają, że im bardziej jest złożony przedmiot, tym mniejszy jest stopień rozwoju i możliwości nauki; stąd pierwszeństwo nauk naturalnych i ścisłych przed humanistycznymi. Należy odwrócić tę prawidłowość, by w sposób bezpośredni uzależnić stan i znaczenie nauki od znaczenia i złożoności jej przedmiotu. (s. 164)

Rewolucjonizowanie nauk humanistycznych²⁶ polega w ujęciu Epsteina na zmianie ich postrzegania w świecie nauki z jednej strony, a z drugiej – na odnalezieniu w nich samego wymiaru praktycznego, umożliwiającego zastosowanie ich dorobku w praktyce. Z tego podejścia wynikają jego inicjatywy z dziedziny najróżniejszych projektów²⁷ oraz cykl wywiadów o potrzebie praktycznego kierunku w rozwoju nauk humanistycznych na jednym z państwowych kanałów telewizji rosyjskiej Kultura²⁸. Epstein wychodzi z założenia, że ta postać nauk humanistycznych – czyli teoretyczne lub bibliograficzne uporządkowanie wiedzy humanistycznej w określonych granicach, które są sztywne – nie ma warstwy „produkcyjnej”: literaturoznawca z reguły nie jest w stanie wyprodukować tekstu literackiego, specjalista z dziedziny filozofii nie jest filozofem, jest raczej historykiem myśli czy specjalistą z dziedziny wiedzy już istniejącej. Nauki humanistyczne z jednej strony są odtwórcze lub przetwórcze – przerabiają to, co już zostało napisane, nie tworzą nowych sensów (w każdym razie do tego nie dążą). Epstein widzi więc w naukach humanistycznych obszar, gdzie możliwe jest wprowadzenie zasadniczych zmian dotyczących przede wszystkim kultury, mentalności oraz sfery ducha w ogóle. Uważa, że nawet współczesna technika pozwala już na eksperymentowanie z tworzeniem alternatywnych światów, w których humaniści mogą stwarzać światy z odrębną ontologią, zasadami przyczynowo-skutkowymi czy właściwościami bytu. Twierdzi, że wiek XXI może stać się wiekiem metafizycznych eksperymentów, w tym też w dziedzinie tworzenia nowych dyscyplin naukowych, jak na przykład technozofia, politozofia, estetyka czy poetyka transformatywna.

Pod hasłem *Zawód (Профессия)* Epstein umieścił krąg swoich zainteresowań zawodowych i próbę określenia swojego miejsca w humanistyce, w której się wpisał na różne

²⁶ Por. jego monografię: *Знак пробела. О будущем гуманитарных наук*, Moskwa 2004.

²⁷ Por. wirtualne projekty: *Проекты. Новые миры*, <http://www.emory.edu/INTELNET/r.projects.html> (dostęp 27.01.2011) czy też *Дар слова. Проективный словарь русского языка*, <http://subscribe.ru/catalog/linguistics.lexicon> (dostęp 27.01.2011).

²⁸ Por. program *Akademia*: temat Michaił Epstein, *От гуманитарных наук к гуманитарным технологиям*, wykład 1, 2, <http://www.tvkultura.ru/search.html> z 13–14 X 2010) (dostęp 27.01.2011).

sposoby – jako filolog, filozof, kulturolog, eseista (s. 215). Uważa, że kierunek w kulturze, jaki wybrał, można określić jako „eseistykę” lub „eseizm”, który zakłada „połączenie obrazu, pojęcia oraz własnego doświadczenia” (s. 215–216). W latach 80. Epstein tworzy kolejny gatunek czy metoda pisania – „projektywny”, polegający na kreowaniu nowych idei, ruchów, pojęć (s. 216), stąd też określenie własnej specjalizacji jako „projektywisty”, jeśli chodzi o metodę i podejście, oraz jako „humanisty”, jeśli chodzi o zakres dyscyplin i całokształt zainteresowań (s. 217). Jeżeli jednak w sposób tradycyjny określić jego zainteresowania – zdecydowanie pozostaje przy filologii, jako że ona „znajduje się bliżej szerokiego spektrum nauk humanistycznych [...] niż filozofia”. Zdaniem naukowca „filologia okazała się szerszą i szczerzejszą jeśli chodzi o zainteresowania w stosunku do różnorodnego, historycznie bogatego oraz 'niedokładnego' życia słowa i myśli, niż systematyczna filozofia” (s. 218). Dlatego między innymi uważa za konieczne powstanie czwartego rozdziału literaturoznawstwa odwołującego się do przyszłości literatury – prognostyki, kreatoniki, eurystyki czy konstruktywnej lub projektywnej poetyki literatury (s. 233).

Odwaga i szczerość dotycząca osobistego wymiaru przeżyć Epsteina godna jest podziwu, i chociaż osobiście wychodzi od zasady, przekazanej mu przez matkę, iż nie należy „przeładowywać innych informacjami o sobie” (s. 211), naukowiec pozwala sobie na zamieszczenie niektórych szczegółów i opisów przeżyć, które kreowały go jako myśliciela (przytacza też obszernie fragmenty z dzienników prowadzonych przez siebie w omawianym okresie)²⁹. Przyznaje się na przykład, że jego najsilniejszą potrzebą jest milczenie: „Milczeć zawsze i wszędzie, tylko myśleć” (s. 156); jednocześnie tak dużo piszącemu naukowcowi „brakuje słów. Zawsze, we wszystkim. Męki piekielne” (s. 156). Zdradza, z jaką intensywnością pracował i pracuje obecnie:

w latach 70. XX wieku prawie każdy artykuł, zbieranie materiałów, przemyślenie, rozczłonkowanie, kompozycja, a najważniejsze – styl, kosztował mnie rok czasu, a następnie z taką samą prędkością pisałem książki. (s. 190–191)

Dzieli się również doświadczeniem:

²⁹ Upublicznienie intymnych kiedyś gatunków jest właściwością naszych czasów, szeroko stosowany jest już termin *intymność publiczna*, por., np.: Максим Кронгауз, *Публичная интимность*, w: „Знамя”, nr 12, 2009, w: <http://magazines.russ.ru/znamia/2009/12/kr10-pr.html> [dostęp 27.01.2011].

pisarstwo, bez względu na to, czy jest ono beletrystyczne, eseistyczne czy naukowo-humanistyczne – to jest pisanie tak, żeby się sobą pisało: swobodnie przepuszczać przez siebie, nie przesłaniając sobą Coś, co szuka wyrazu. (s. 191)

Pisze o młodzięcych frustracjach i niskiej samoocenie: „odbierałem siebie jako strasznie niezdarne” (s. 190), o ucieczce poza ramy dozwolone w czasach radzieckich w erotykę i religię, czyli „w nieskończoność ponadczasową” (s. 199). Określa też „reguły życia”:

niczemu nie przeciwstawiać się, z nikim się nie utożsamiać [...]. Staram się patrzeć na życie dwójgłęboko, słuchać dwójgłęboko, myśleć obydwoma półkulami mózgu, artykułować myśl w dwóch językach. (s. 211)

Spostrzeżenia Epsteina, nawet te sprzed lat, zadziwiają dojrzałością, jak na przykład to [3 X 1970, dziennik]:

Musimy się zadowalać tym stopniem określoności, która jest w świecie. Nasze niepowodzenia, męki, konflikty z ludźmi spowodowane są próbą zdefiniowania bardziej, ściślej tego, co pozostaje tylko możliwością... Nie przekraczaj miary określoności, którą nadaje sam przedmiot. [...] Okoliczności mają własną logikę, poezję, grację, należy im ufać, by nie stały się groźnym losem, obracającym się przeciwko tobie. Nie bądź drobiazgowy i zbyt skrupulatny w swych pretensjach do bytu, pozwól mu czynić wielkie gesty szczodrości i sukcesów. (s. 212)

Tak też w *Dzienniku metafizycznym* znajdujemy młodzięcze postrzeżenie twórczości:

Tworzyć należy przez siebie, wbrew sobie, jako zemstę i oczernianie siebie; twórczość powinna wychodzić z pierwiastka, idei, celu przeciwnego i wrogiego Stwórcy. Poszukiwanie wroga i zabójcy w sobie samym to jest twórczość. Przewróć swoje życie, obal swoje plany, znieważ swoje gusta. Tylko pokonując nasz sprzeciw i męki, twórczość staje się całkowicie nami, naszą krwią i losem. Teraz można zostawiać swój podpis. (s. 392)

*

Różnorodność gatunkowa encyklopedii jest imponująca dzięki wykorzystaniu w książce dodatkowych mechanizmów odwołujących się albo do refleksji nad odrębnymi aspektami wczesnej młodości – jak na przykład odcinki z dziennika Michaiła Epsteina czy opowiadania Iourienena, czy też umieszczone na końcu książki analityczne artykuły Epsteina,

ankiety, tezaurs pojęć. Czytelnik zatem zostaje zaopatrzony zarówno w materiał faktograficzny, jak i w specjalny warsztat pojęciowy, by mógł – nie odkładając tej jednej książki – maksymalnie z niej skorzystać, zarówno emocjonalnie, jak i intelektualnie, w zakresie teorii i praktyki – w życiu i nauce, życiu i twórczości. Czyż nie takie zadania powinna realizować prawdziwa encyklopedia?

SUMMARY

This article explores the possibility to go over and beyond the horizon of what one would normally expect from such well-worked literary genre as an autobiography. In 2009 Mikhail Epstein, known russian-american philologist and culturologist with Serge Iourienen as a co-author published his new non-fiction book entitled Encyclopedia of Youth. The book fights back the narrative conception in autobiographic literature. The "thesaurus of life" point of view is being set in and approved as opposed to traditional narrative approach to depiction of the past.